ROK XLVIII. Nro 217.

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 3 Października 1868. Sobota. Dnia 21 Września (3 Października) 1868.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 11 Wysokość wody st: 1 c. 5 (przybywa).	Stan barometru: na deszcz.	Ubyło dnia god: 5 m. 1.	Jutro, N. M. P. Różańcowej i Śgo Franciszka Serafickiego.

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnoszenie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Jutro, w kościele Śgo Jacka, przy ulicy Freta, przypada doroczna uroczystość N. MARJI PANNY Różańca Śgo, z Wystawieniem N. SAKRAMENTU, kazaniami, i processjami rano i po południu, i odpustem zupełnym przez całą oktawę, w pierwszy zaś dzień tej uroczystości odbędzie się solenna Processja z ewangeljami; a w ostatnich dniach tygodnia, t. j. w Piątek, Sobotę i Niedzielę, odprawi się 40to-godzinne nabożeństwo.— Takiż odpust przypada w kościele Śgo Józefa Oblubieńca N. M. P. na Krak:-Przedm:; i w kościele parafjalnym na Pradze;—Nadto przypadają nabożeństwa odpustowe na cześć Śgo Franciszka Serafickiego w kościołach: Śgo Franciszka, przy ulicy Zakroczymskiej;— Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej,— i Śtej Anny, Matki N. M. P. przy ulicy Krak:-Przedmieście.

— Wczoraj jako w uroczystość Świętych Aniołów Stróżów, solenną wotywę, w kościele Śgo Józefa Oblubieńca, przy ulicy Krakowskie Przedmieście, celebrował JK. Englisz, professor seminarjum; w kościele zaś Śgo Józefa Opieki, przy tejże ulicy, JK. Knapiński nauczyciel szkół rządowych.

— Wzeszły Wtorek, w kościele, w Grodzisku, za Wisłą, odbył się odpust Śgo Michała Archanioła. W czasie tego odpustu kazanie miał JKs. *Klatka*, wikarjusz kościoła parafjalnego na Pradze.

— Najwyższy ukaz z 28 lipca (9 sierpnia), nadający senatorowi, tajnemu radcy *Starynkiewiczowi*, na prawach majoratu, folwarki: Gołembiew, Raciborów, Kuczkow i Baby, w powiecie kutnowskim, gubernji warszawskiej, Swidnik mały i Biskupie, w powiecie lubelskim, gubernji lubelskiej, oraz części lasów z leśnictw: kolskiego i lubelskiego, z dochodem rocznym rs. 3,000, zamieszczony był w Nrze 203 „Warsz. Dniew".

— Onegdaj, 19 września (1 października), o godzinie 9ej rano, Jego Cesarska Mość raczył odbyć na polach Mokotowskich, mustrę brygady kawalerji gwardji, 3ej dywizji kawalerji, pułków kozaków dońskich Nr 55 i zbiorowo-instrukcyjnego, sotni kubańskiego dywizjonu kozaków, 3ej baterji konnej artylerji gwardji i 3ej brygady konnej artylerji. O godzinie $11\frac{1}{2}$ Najjaśniejszy Pan, w towarzystwie Jego Cesarskiej Wysokości Wielkiego Księcia Mikołaja Mikołajewicza Starszego, Jenerał-Feldmarszałka, i niektórych osób szczegółowo zaproszonych, raczył udać się drogą żelazną warszawsko-wiedeńską do Skierniewic na polowanie, zkąd powrócił do Warszawy o godzinie $7\frac{1}{2}$ wieczorem; w drodze do Belwederu, Jego Cesarska Mość, raczył zwiedzić instytut aleksandryjsko-marjiński. Całe miasto, podobnie jak dni poprzednich, wspaniale było illuminowane.—W dniu onegdajszym o godzinie $6\frac{1}{2}$ z rana, Jego Cesarska Wysokość Wielki Książę Aleksy Aleksandrowicz, raczył wyjechać drogą żelazną warszawsko-wiedeńską do Szwajcarji, mianowicie do miasta Komo, gdzie obecnie przebywa Najjaśniejsza Pani. (Dz. War.)

— *Rząd Gubernjalny Lubelski.* Na zasadzie punktu 12-go zatwierdzonych w dniu 11 (23) Maja 1866 r. przez Komitet Urządzający w Królestwie Polskiem zmian i uzupełnień instrukcji wydanej w rozwinięciu ustawy z 1859 r., o obowiązku rekruckim, obwieszcza się, iż stosownie do wykazu we wszystkich okręgach konskrypcyjnych gubernji Lubelskiej, do losowania przy mającym się odbyć poborze, który według art. 2-go Najwyższego Manifestu z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 r., zostanie rozpoczęty 30 Września (12 Października) i ukończony 2 (14) Listopada r. b. wzywają się spisowi następującego wieku: 1) w okręgu Lubelskim miejskim: chrześcjanie: 20 i 21-letni, żydzi: 20, 20, 21, 22 i 23-letni; 2) w okręgu Lubelskim ziemskim: chrześcianie: 20 i 21 letni, żydzi 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 3) w okręgu Lubartowskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, żydzi: 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 4) w okręgu nowo-aleksandryjskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, żydzi: 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 5) w okręgu Krasnostawskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, ydzi: 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 6) w okręgu Chołmskim: chrześcjanie: 20, i 21-letnii żydzi: 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 7) w okręgu Zamostskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, żydzi 20, 21, 22, 23 i 24 letni; 8) w okręgu Janowskim: chęześcjanie 20 i 21-letni, żydzi 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 9) w okręgu Biełgorajskim: chrześcjanie 20 21-letni. żydzi 20, 21, 22, 23 i 24-letni; 10) w okręgu Hrubieszowskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, żydzi: 20, 21, 22, 23 i 24-letni; w okręgu Tomaszowskim. chrześcjanie 20 i 21-letni, żydzi 20, 21, 22, 23 i 24-letni. Dla tego każdy młody człowiek będący w wieku podlegającym w jego okręgu wezwaniu do losowania, i nie posiadający legalnego, na mocy zatwierdzonych przez władzę dokumentów, prawa do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od wojska, powinien na mocy paragrafu 203 instrukcji, stawić się osobiście niezawodnie na dzień 30 Września (12 Października), do punktu zbornego okręgu, według stałego zamieszkania (gdzie jest zapisany do ksiąg ludności stałej), chociażby nie miał sobie doręczonej awizacji, dla spełnienia obowiązku rekruckiego, pod groźbą w przeciwnym razie, jeżeli nie usprawiedliwi swego niestawiennictwa prawnemi przyczynami, pozbawienia mogących mu służyć praw do uwolnienia od wojska, jak również przywilejów wynikających z wyciągniętego za niego numeru losu, gdyby według takowego nie wyznaczał się do wojska. Spisowy nie może usprawiedliwiać się nieznajomością ciążącego na nim obowiązku, i każdy z nich nie stawający w oznaczonym terminie, zaliczony będzie do służby wojskowej na rachunek poboru, jeżeli znajduje się w wieku popisowym, a na-

wet gdyby był o rok starszy, to jest do 31 roku życia włącznie; jeżeli zaś zostanie ujęty po wyjściu z tego wieku, podlegnie karze za wyrokiem sądowym za ukrywanie się przed poborem do wojska. (D. W.)

— *Gubernator Łomżyński*. Przez Najwyższy Manifest z d. 26 Czerwca (8 Lipca) 1868 roku, rozkazane zostało odbyć pobór do wojska w Królestwie Polskiem, który powinien być zaczęty w dniu 30 Września (12 Października), a skończony 2 (14) Listopada r. b. Po skończeniu działań komisij konskrypcyjnych w gubernji Łomżyńskiej, po osobistem zrewidowaniu spisowych obecnie zostały zatwierdzone przez rząd gubernjalny szczegółowe wykazy dla wszystkich okręgów konskrypcyjnych co do liczby spisowych, którzy powinni być dostawieni do mającego się odbyć poboru, z wyjaśnieniem jakiego wieku spisowi podlegają wezwaniu do losowania Dla uzupełnienia kontyngensu, licząc nie mniej 2½ spisowych do wyboru jednego rekruta, mają uczestniczyć w losowaniu spisowi następującego wieku w okręgach konskrypcyjnych: 1) w Łomżyńskim: chrześcianie 20 i 21-letni, a żydzi tylko 20-letni; 2) w Kolneńskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, a żydzi tylko 20-letni; 3) w Szczuczyńskim: chrześcianie i żydzi 20 i 21-letni; 4) w Mazowieckim: chrześcjanie 20 i 21-letni, a żydzi 20, 21 i 22-letni; 5) w Ostrołęckim: chrześcjanie 20 i 21-letni, a żydzi 20, 21 i 22-letni; 6) w Ostrowskim: chrześcjanie 20 i 21 letni, a żydzi 20, 21, 22 i 23-letni; 7) w Pułtuskim: chrześcjanie i żydzi 20 i 21 letni; 8) w Makowskim: chrześcjanie 20 i 21-letni, a żydzi 20, 21 i 22 letni. Do losowania dla spisowych w zbornych punktach okręgów konskrypcyjnych, to jest w mieście gubernjalnem i miastach powiatowych naznaczone zostały następujące terminy: a) w Łomży i Pułtusku, 30 Września (12 Października); b) w Makowie 4 (16) Października; c) w Mazowiecku 10 (22) Października; d) w Ostrowiu 14 (26) Października; e) w Ostrołęce 17 (29) Października; f) w Szczuczynie 21 Października (2 Listopada) g) w Kolnie 25 Października (6 Listopada.) Wszyscy spisowi wymienionego wieku, zapisani, według spisu ludności, w gubernji Łomżyńskiej, nie posiadający legalnych, na mocy zatwierdzonych przez władze dokumentów, praw do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od wojska, obowiązani są niezawodnie stawić się gdzie są zapisani do ksiąg ludności w terminie wyż oznaczonym, chociażby znajdowali się w innych miejscach Królestwa Polskiego i Cesarstwa (z wyłączeniem m. Warszawy), za legalnemi paszportami. Podając o tem do wiadomości powszechnej dodaję, że w obec wyżej powiedzianego i stosownie do punktu 12-go zatwierdzonych w dniu 11 (23) Maja 1866 r. przez Komitet Urządzający zmian i uzupełnień instrukcji rekruckiej z 1860 r, każdy młody człowiek znajdujący się w wieku podlegającym w jego okręgu wchodzącym do składu guberji Łomżyńskiej, powołaniu do losowania i nieposiadający legalnego prawa, na mocy zatwierdzonych przez władzę dokumentów, do wyłączenia lub czasowego uwolnienia od wojska, powinien stawić się osobiście w wspomnionym terminie, do swej gminy lub miasta, choćby nie miał sobie doręczonej awizacji, pod groźbą w przeciwnym razie, jeżeli swego niestawiennictwa nie usprawiedliwi prawnemi przyczynami, pozbawienia go mogących mu służyć praw do uwolnienia od wojska, jak również przywilejów wynikających z wyciągniętego za niego numeru losu, gdyby według takowego nie wyznaczał się do wojska. Każdy taki spisowy, nie może usprawiedliwiać się nieznajomością ciążącego na nim obowiązku i będzie oddany do służby wojskowej na rachunek poboru, do czasu pozostawania w ogólnym wieku spisowym, a nawet o rok później, to jest do 31 roku życia włącznie, jezeli zaś byłby ujęty po wyjściu z tego wieku, będzie podlegał karze na mocy wyroku sądowego, za ukrywanie się przed poborem do wojska. (D. W.)

Kassa Oszczędności Miasta Warszawy z Kantorem pomocniczym w gmachu szkolnym za kościołem św. Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 15 (27) Września roku 1868 włącznie, wydała książeczek nowych 50, na które, tudzież na dawniejsze w 203 wnioskach, złożono rs 4,531 kop: 65. Na żądanie zaś 137 Uczestników, (prócz procentu rs. 77 k. 40, należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 6,519 kopiejek 53 i umorzyła książeczek 53. Przeto uczestników 18,676, posiada kapitał rsr. 645,832 k. 89½. (Dz: W.)

— Przyjechali do Warszawy: dymissjonowany jenerał-lejtnant *Auregio*, z zagranicy; szambelan dworu J. C. M. radca stanu *Łaptjew*, z Cesarstwa;—wyjechali zaś: jenerał-artyllerji *Sztaden*, do Brestja; minister dróg i kommunikacji jenerał-lejtnant *Mielnikow*, do Terespola; jenerał-majororowie: *Kwasznin-Samarin*, do Terespola; *Burmejster-Radoszkowski*, do Petersburga; rzeczywiści radcy stanu: szambelan dworu J. C. M. *Pogenpol*, do Petersburga; *Danensztern*, do Terespola; szambelan dworu J. C. M. hrabia *Koskul*, do Wilny.

— W Poniedziałek, dnia 5 b. m., o godz: 10 z rana, w Kościele Przemienienia Pańskiego, przy ulicy Miodowej, odbędzie się Nabożeństwo za duszę nieodżałowanej pamięci Kazimiery z Gumowskich *Wołowskiej*, na które Krewnych i Przyjaciół zaprasza się.
—6725— (15,015)

—W dniu 5 Października b. r., to jest w poniedziałek, o godzinie 10 z rana, w Kościele parafjalnym Ś-go Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, odbędzie się za duszę ś. p. Łukasza *Barchanowskiego* b. naczelnika biura stempla, żałobne Nabożeństwo, na które pozostałe w nieutulonym żalu wdowa i siostra zmarłego, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zapraszają.
—6687— (15,013)

— Pojutrze, to jest w poniedziałek, o godzinie 11 z rana, w kościele na Powązkach, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Władysława *Szadkowskiego*, zmarłego w 28 z. m., we wsi Orontkach powiecie gostyńskim; poczem nastąpi przeniesienie zwłok do grobu familijnego; na który to obrządek, pogrążeni w smutku rodzice i familja, Przyjaciół i Znajomych zapraszają. —6,743— (15,010)

— Dnia wczorajszego opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie zszedł z tego świata Roman *Sitkowski*, malarz w wieku lat 52. Stroskani, żona wraz z synem i synową, zapraszają Krewnych Przyjaciół i Znajomych na wyprowadzenie zwłok, jutro t. j. w niedziele o godzinie 5-ej z kościoła Ś-go Jana na cmentarz powązkowski odbyć się mające.
—6748— (15,026)

— Ś. p. Lubow *Andrucenko*, po 3 i pół miesięcznej ciężkiej chorobie, wczoraj po 24-godzinnych okropnych boleściach, w 33 roku życie zakończyła. Stroskany mąż z pozostałemi 4 małemi dziećmi, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie drogich zwłok zmarłej, z domu pod Nr 884, przy ulicy Białej, na cmentarz Wolski, jutro o godz: 3 i pół po południu odbyć się mające. —6754—(15,007)

— Wczoraj z kościoła Ś-go Krzyża, przeprowadzono na cmentarz powązkowski, zwłoki ś. p. Romanji *Kurnatowskiej*, w wieku lat 50 zmarłej.

— ✂ — Jakkolwiek energicznie wyrażające się przysłowie utrzymuje, że co nagle, to po... synu ciemności, pan Miller jednak w czterech posiedzeniach odmalował świetnie portret pani Modrzejewskiej, w roli Ofelji.

Portret ten wczoraj wystawiony w ostatniej sali Wystawy Sztuk Pięknych, wyobraża artystkę teatru krakowskiego, jako Ofelję w scenie obłąkania (5-tej czwartego aktu Hamleta).

Ofelja z oczami co płoną smutnym blaskiem, jak gdyby zapożyczonym od gwiazd spadających, z rozpuszczonemi włosami, w bieli i w koronie z włosów

i kwiatów, rozdawszy na pamiątkę bratu Laertesowi, rozmaryn, jako godło pamięci. Królowi kwiat kopru i orlik, jako godło pochlebstwa, a królowej, rutę, symbol smutku i żalu, trzyma w ręku stokrotkę, kwiat zawiedzionych dziewic i mówi: Radabym wam dać i fijołków, ale mi wszystkie ze śmiercią ojca powiędły....

Artysta tragiczną tę pozę pochwycił umiejętnie i odmalował z natchnieniem.

Szkoda tylko, że p. Miller, za tło do portretu, zamiast zwykłego światłocienia, nie użył, wskazanej informacją trajedji, zamkowej komnaty. Zdaje nam się, że wrażenie obrazu byłoby silniejsze i pole popisu artysty, w wykonaniu dekoracji szersze.

W tejże samej sali Wystawy, przy oknie zawieszonym został nowy obrazek p. Horwitza zatytułowany „improwizowana kuchnia“.

Wykonanie owej sceny z artystycznego żywota, warte jest ram ze szczerego złota tej grubości, jakiej są drewniane, okalające obrazek; za pomysł jednak dalibyśmy o wiele mniej...

P. Horwitz na kilkunastocalowem płótnie wymalował po mistrzowsku ubogie poddasze, w którym na żelaznym piecyku spowinięty w szkocki pleed, artysta gotuje sobie, nie mogliśmy jednak dojrzeć czy śniadanie, czy obiad, czy kolację?

Również przed paru dniami wystawione zostały na wystawie trzy akwarelle p. Kazimiery B., dając dokładne pojęcie o kwiatach naturalnych.

Jakkolwiek owe studjum z natury, jest wymowne artystycznemi poczuciami artystki, nie zachwyciliśmy się niemi jako kwiatami, którym brak duszy—to jest woni. Winę też całą, obojętności dla malowanych kwiatów, przyjmujemy na siebie....

— Czasopismo lekarskie „Gazette hebdomadaire“ z r. 1868 Nro 34, donosi, że między innymi, pan Karol Benni, rodem z m. Tomaszowa mazowieckiego w Polsce, otrzymał zaszczytną wzmiankę (Mention-honorable) od wydziału lekarskiego paryzkiego i ministerjum oświecenia publicznego we Francji, za swoją rozprawę inauguralną „o gangrenie”. Obecnie Doktór Benni powróciwszy do rodzinnego kraju, mianowany został asystentem kliniki chirurgicznej Szkoły Głównej Warszawskiej.

— W ostatnim numerze „Kłosów“, rozpoczętym został druk przekładu francuzkiego dramatu „Didier“. Znając ten dramat z oryginału i oceny ludzi, którzy się trochę na wartości utworów scenicznych znają, niepomału zadziwiliśmy się pośpiechowi Redakcji „Kłosów“ w przyswojeniu go naszej literaturze. Zadziwiliśmy się zaś dla tego, że „Didier“ na scenach francuzkich cieszył się jedynie względnem powodzeniem, i nie ma zbyt wiele literackich zalet. Rzeczywiście, szkoda w „Kłosach“ miejsca dla utworu podrzędnej wartości i wadliwie przetłumaczonego, tem większa, że w piśmie tem przywykliśmy dotąd widywać utwory dramatyczne, wybierane z arcydzieł, albo też dzieł uznanej sławy. Wypadałoby więc, ażeby światła Redakcja „Kłosów“ nie schodziła z obranej drogi i szpalty przeznaczone na druk utworów scenicznych. zapełniała dajmy na to, wierszowanemi komedjami Moljera, niektóremi Szyllera i Goethego, a nawet i Szekspira, a ten autor choć stosunkowo do innych liczniejszych ma tłómaczy, jest dla nas jeszcze niezupełnie jasnym.

— W dobrach Goławyń, położonych w powiecie płońskim, gubernji płockiej, robotnicy przybyli ze Szlązka, który jak wiadomo obfituje w pokłady kamiennego węgla, przy reparacji dworskiej studni, natrafili na pewne ślady warstw węgla. Istnienie rzeczonych pokładów węglowych potwierdził także b. inżynier przy kopalniach w Dąbrowie i zapewnił właściciela, że odkryty pokład musi być bardzo znacznym. Wiadomość ta jest nader ważną dla nas, bo jeżeli kopalnie węgla w Goławynie będą rzeczywiście tak bogatemi jak dziś kompetentni o nich sądzą, cena tego materjału opałowego musi się zniżyć. A wróżą nam, że zabiera się na ostrą zimę, zniżenie więc ceny materjału opałowego, używanego dziś prawie powszechnie, byłoby bardzo pożądanem. Dobra Goławyń położone są o jedną wiorstę od Wisły, a o czterdzieści od Warszawy, użycie więc kommunikacji wodnej w odpowiednich porach dla czynienia zapasów węgli, dałoby się silnie uczuć dostawom zagranicznym.

— Jutro na scenie Wielkiej wystąpi po rąz pierwszy w roli Adrjanny Lecouvreur pani Helena *Modrzejewska;* w przyszłą zaś sobotę przedstawioną zostanie tragedja Szyllera „Zbójcy“, na benefis Jana *Królikowskiego.*

— W tym czasie ukończoną została gruntowna restauracja, a raczej gruntowne przerobienie kamienicy piętrowej, położonej przy zbiegu ulic: Nowy-Świat i Sto-Krzyzkiej, Nr 1246. Dom ten dziś pana Szumilina, kupca z Lublina, stanął według planu i pod kierunkiem p. Teodora *Witkowskiego*, architekta tutejszego. W całej budowli zaprowadzono wodociągi i gaz, schody będą ogrzewane zimową porą. Na pierwszem piętrze lokal składa się z sześciu pokoi i przedpokoju, na drugiem (od podwórza) z czterech pokoi. Dół urządzono na trzy sklepy. Roboty przy wzmiankowanej kamienicy wykonali następujący pp. majstrowie: mularskie Bercke, ciesielskie Holtz, stolarskie Ładnowski, sztukatorskie Martini, szkła dostarczyła fabryka Hordliczki. Niegdy dom, o którym piszemy, był własnością kupca Sojeckiego, który tu prowadził handel win i korzeni, przed Sojeckim zaś utrzymywał podobny handel także w tem miejscu, Duzy.

— Już niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę na smutne skutki, wynikające z porzucania po schodach lub chodnikach pestek od owoców, albo też i samych owoców, np. śliwek. Świeży mamy tego dowód, w przykrem zdarzeniu, jakiemu podległ pan R., tutejszy mieszkaniec. Przed paroma tygodniami schodząc ze schodków, przez porzuconą tam śliwkę, której naturalnie widzieć nie mógł, pośliznął się i upadł. Podniósł się wprawdzie o swojej mocy, lecz chromiąc, przybył do domu, gdzie zaczął okładać nogę wodą. W kilka dni jednak noga szczerniała i dotąd w łupkach gipsowych, z polecenia lekarza trzymać ją musi, nie opuszczając łóżka.

— „Gazeta Polska“ donosi, iż dnia 17go z. m. b. r., w Paryżu umarł w 26-ym roku Tadeusz *Cieszyński.* W piśmiennictwie znanym był z kilku prac drukowanych, do których należą: legenda „Złota rybka“ drukowana w r. z. w „Gazecie Polskiej“. Wiersze ulotne w „Tygodniku Illustrowanym“ i w „Bazarze“, wydawanym w Warszawie, przez księgarza Kaufmana. Artykuł jego o Gutzkowie ma być niedługo drukowany w „Kłosach“, tłómaczył także „Rafaelę“ (wydanie Kaufmana), „Prince Caniche“ Labouley'a i t. d. W rę-

kopiśmie zostawił kilka dzieł dramatycznych wyższego nastroju.

— Wczoraj znowu w teatrze Rappo występował gimnastyk Said D'Jalma. Rzeczywiście tak gibkiego w ruchach człowieka dotąd Warszawa nie widziała. Kolumna pacierzowa tego sztukmistrza jest jakby fiszbinowa; czasem tak się wygnie, iż zdaje się, że to nie człowiek, ale monstrum jakieś. Z liczby przeróżnych łamańców jeden jest mianowicie wielce zadziwiającym. D'Jalma do pięty przymocowywa rodzaj widelca i nadziewając nim, ciastka czy też owoce zanosi je do ust swoich, rozmaite przybierając postawy. Pytamy się jednak. Ile pracy, ile użytku? Bo jak już ludzkość dojdzie do tego stopnia wydoskonalenia, że piętami będzie jeść ciastka, cóż dalej?

— Pomimo wielokrotnych w pismach uwag, pod względem ostrożności w użyciu grzybów, *ciągle jednak* trafiają się smutne wypadki, a to z powodu niedokładnej, szczególniej między ludem wiejskim wiadomości, odróżniania zdrowych od zatrutych grzybów. Nie dawno we wsi Ostrowie u Państwa D, w powiecie Sieradzkim, cztery służące dworskie, panna służąca i trzy dziewki, najadły się niezdrowych grzybów, po czem wkrótce wszystkie zachorowały, uczuwszy wielkie boleści w żołądku. Pomimo spiesznego ratunku i użycia środków lekarskich, dwie, to jest: panna służąca i jedna z dziewek, w kilka godzin w największych boleściach życie skończyły, a dwie po długiej i ciężkiej chorobie zaledwie uratowano. Pożądanemby więc było rozesłanie do gmin wiejskich stosownych objaśnień, wskazujących sposób poznawania zatrutych grzybów, oraz sposób ratowania się w wypadkach otrucia grzybami, jeżeli pomoc lekarska nie dość wcześnie nadejść może.

— Przy powtarzających się wypadkach otrucia grzybami, których w obecnej porze jest podostatkiem, podajemy sposób, jak nas zapewniono zupełnie pewny, do rozpoznawania dobrych od złych. Sposób ten zasadza się jedynie na tem, ażeby w gotujące się grzyby lub też bedłki, włożyć cebulę całą obraną, jeżeli ta po niejakiej chwili zostanie przy swojej białości, grzyby z całą pewnością jeść można, i przeciwnie, jeżeli cebula zczerwienieje, najoczywistszym będzie to dowodem, iż grzyby są trujące.

— Jako ulepszenie na drogach żelaznych: Warsz.-Wied. i Warsz.-Bydg., uważać można urządzenie pewnej liczby wagonów towarowych na warsztaty przenośne, które w razie potrzeby, będą mogły udać się do pociągu zatrzymanego jakim wypadkiem w biegu, i zaraz na miejscu uszkodzenia, mogące się zdarzyć naprawić, a zawady usunąć. Wagony takie będą nosiły nazwę wagonów fabrycznych. (G. Pols.)

— Znane już są zegarki, tak zwane remontoirs, które za pomocą stosownego mechanizmu, nakręcają się bez kluczyka. Obecnie donosi „Gazeta Polska", zegarmistrz Deuwagner w St. Pölten w Austrji wynalazł zegarek z tak zbudowanym werkiem, że dość jest sześć razy na dzień otworzyć wierzchni kapsel, aby zegarek tem samem był już na 24 godzin nakręconym, częstsze nad sześć razy zaglądanie do godziny, czyli odskakiwanie kapsla, bynajmniej na stan zegarka nie wpływa. Wspomniony zegarmistrz sprzedał swój wynalazek p. Theyer, właścicielowi fabryki zegarków w La-Chaux-des-fonds w Szwajcarji.

— Wczorajszy dzień, mianowicie w południe, przypomniał nam po części upały czerwcowe, tak było gorąco. Około godziny 11-ej rano tu i o wdzie kropił deszcz, jakto mówią, jakby przez sito. A wybierał sobie formalnie miejsca gdzie miał padać, albowiem np. na ulicy Długiej kropił nieco, a na sąsiedniej ulicy Przejazd, suchy był bruk zupełnie. Dopiero późnym wieczorem zaczął padać obficiej, a przez całą noc dzisiejszą rozdeszczyło się na dobre.

— Przy ulicy Czystej w miejscu istniejącego od lat paru składu machin do szycia p. Ostrowskiego, założonym został od kwartału bieżącego takiż sam skład, pod firmą p. Königsbergera.

— Pod Gurskiem, w Wiśle łowiący rybak, złapał razem dwie wydry.

— W domu pod nr 708/9, Łukasz Dembiński robotnik, zdejmował belkę z wozu, która przypadkowo upadłszy mu na nogę, niebezpiecznie ją skaleczyła. Dembińskiego odesłano do szpitala Dzieciątka Jezus. (G. Polic.)

— Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego" od Ł. P. rs. 1, dla niewidomej Chudzińskiej Nr 2874.

— *Panu Klinowi.* Ponieważ kwestja rozbierana przez Pana w polemice z Ł., niezadługo w wyczerpujący sposób przez jednego z tutejszych estetyków traktowaną będzie, przeto wydrukowanie nadesłanej przez Pana w dniu onegdajszym odpowiedzi, Redakcja uważa za zbyteczne.

— Wielkiem nieszczęściem dotknięte zostało miasto galicyjskie Stanisławów. W poniedziałek d. 28 Września po południu, wybuchnął w mieście tem gwałtowny pożar, który pochłonął do 300 domów w rynku, i kilku głównych ulicach, niszcząc najbardziej zabudowaną, najzamożniejszą dzielnicę. Spaliły się niemal do szczętu: rynek z ratuszem, ulica Lipowa, Brukowane przedmieście, Tyśmienickie i t. d. Ratusz sam runął w gruzy, z gmachów publicznych spaliły się pomiędzy innemi: cyrkuł, gmach sądowy, kościół ormiański, synagoga, poczta i t. d. Większa część akt publicznych i archiwa, popalone. Wielu ludzi zginęło w płomieniach, 8,000 zostaje bez schronienia. Straty wynoszą 2 miljony złr. Jednem słowem klęska była okropną; powiększyła się jeszcze srożącą się nad miastem burzą, tamującą niepomału ratunek. W chwili wysyłania telegramu do Lwowa, d. 29 Września, pożar trwał jeszcze w całej sile.

— *W Babinie*, w Wielkiem Księztwie Poznańskiem, dnia 29go z. m. zakończył życie Franciszek *Koehler*.

— W wyższej dolinie Renu, znaczne wylewy wody. Ren przerwał brzegi pod Montlingen i Diepoldsau. Powódź uczyniła wielkie szkody. W Ragatz kilka domów jest zagrożonych. Kilku ludzi utonęło. Woda opada już obecnie.

— Bank anglo-austrjacki zakłada w Mnichowie we spół z domami: Eichtal, Hirsch i Frölich bank, z zakładnym kapitałem 7 miljonów.

— Syn b. Ministra Guizot'a, wydał w tych czasach w Paryżu, książkę pod tytułem „Obowiązki dzisiejszego pokolenia." Uczciwe te myśli wypowiedziane przez młodego autora z zapałem i odwagą, czytane są powszechnie z wielkiem zajęciem.

— Książe Manchester posiada dochodu dziennie 144,000 frank.

— W Londynie ma obecnie wielkie powodzenie dramat „Mister Dion-Bouciault"; w sztuce tej przedstawioną jest na scenie podziemna kolej żelazna londyń-

ska ze swemi ciemnemi długiemi sklepieniami, która na scenie przejeżdża głównego bohatera dramatu, leżącego na szynach. Dramat ten przedstawiony być ma także w Paryżu z większym jeszcze effektem. Pokazuje się, że dla teraźniejszej publiczności dramy obyczajowe nie są wystarczającemi. Cóż będzie gdy się jej znudzą widowiska podobne, jak rozrywanie człowieka przez kolej? Nic zresztą dziwnego, że publiczność angielska rada przypatruje się podobnym widowiskom. Niedawno czytaliśmy bowiem w dziennikach o potwornym pojedynku dwóch zaciekłych Amerykanów na lokomotywy, którzy wyszedłszy z dwóch spotkań orężnych mniej więcej cało, postanowili w ten sposób użyć przewagi nad sobą. Jeden też okropnie poraniony z pourywanemi rękami i nogami, padł ofiarą swej namiętności.

— W Anglji niema wcale ustanowionej przez parlament taryfy, dla kolei żelaznych i opłata za przewóz pozostawia się swobodnej konkurencji na zasadzie, znanej maksymy: *laisser faire, laisser passer*. Niedawno zarząd pewnej kolei żelaznej, korzystając ze swojej ustawy monopolistycznej, znacznie podwyższała opłatę za przejazd z wielkim uszczerbkiem klass niezamożnych. Na tak nieszlachetny postępek, publiczność się oburzyła i szemrać poczęła, humorystyczny zaś „Punch" napiętnował go rysunkiem z następnym podpisem: „Nowy Dick Torpin czyli rozbojnik na żelaznej kolei." Jadącego konno na lokomotywie dyrektora (podobieństwo fizjognomji trafnie uchwycono) spotyka cień znakomitego niegdyś w Anglji rozbójnika, Dicka Torpina, mówiąc: „A, panie dyrektorze, i pan się uchwyciłeś mego rzemiosła?" Na to mu dyrektor, pokazując swoją ustawę, odpowiada ze śmiechem: „Waszego rzemiosła? Cha, cha, cha!—Przecież podobnych tobie wieszano, my zaś grabimy za pozwoleniem parlamentu!"

— Niejaki Dall'Argine, włoch, skomponował obecnie muzykę do tekstu „Cyrulika Sewilskiego" i ośmielił się dedykować swój utwór Rossiniemu, który go, jak mówią, przyjąwszy, schował... do tylnej kieszeni surduta. Jedna wszakże z dyrekcji drugorzędnego medjolańskiego teatru, postanowiła. „Cyrulika" napisanego przez Dall'Argine, wystawić w nadchodzącą zimę na swojej scenie.

— Na uśmiechających się brzegach Italji, tuż nad cieśniną Messyńską, schwytano temi czasy ptaka bardzo godnego uwagi i rzadkiego w umiarkowanych strefach, a mianowicie „kosa matowo-różowego."

Ptak ten zwany po łacinie *turdus roseus*, będzie posłany do ogrodu zoologicznego w Neapolu. Ma on ośm cali długości. Na głowie ma kitkę czarną z fioletowem odbiciem: grzbiet i brzuch różowy, skrzydła i ogonek ciemno-fioletowe w cienie i udka w białe paski, nogi żółtawe, dziób blado różowy na zwierzchniej części, a czarny pod spodem. Ojczyzną jego jest Azja i Afryka. Jest to potężny niszczyciel szarańczy. W Mongolii szanują go wszyscy.

— Jedna z gazet wychodzących w Bazylei, opowiada fakt następujący, jaki wydarzył się w Bernie:

Obok fossy, w której trzymają niedźwiedzi, (godło miasta Berna) jest tuż zaraz targ na bydło. Rzeźnik prowadził krowę, gdy nagle ni stąd ni z owąd, krowa rozbrykała się, i wyrwawszy się z rąk rzeźnika przeskoczyła poręcz otaczającą fossę niedźwiedzią.

Niedźwiedzie zdumiały się tą niespodziewaną wizytą, tem bardziej, że krowa przyjęła natychmiast postawę obronną, i ukazała groźne rogi mieszkańcom fossy. W obec tak niesłychanej napaści, niedźwiedzie, zazwyczaj mało cierpliwości mające, osądziły za rzecz roztropną zrejterować się do swoich prywatnych appartamentów, to jest kryjówek, w których się chronią przed deszczem.

Krowę wyciągnięto zdrową i całą, za pomocą powrozów, w obec licznego tłumu przyklaskującego jej odwadze.

— W Gutin, w Anglji, pewien majster krawiecki, zdobył ciekawy przyczynek do statystyki (sic). Krawiec rzeczony pisze do miejscowej gazety co następuje: W r. 1857 przyszła mi myśl obrachować ściegi w surducie, na mężczyznę słusznego wzrostu i przyzwoitej okrągłości. Ściegów tych naliczyłem 40,000. W r. 1868 ponowiłem takież obliczenie w surducie i wypadło mi 21,000 ściegów. Stosunek zatem pobieranego wynagrodzenia za uszycie surduta jest większym w r. 1868 od tego, jaki był w r. 1857 o $66\frac{2}{3}\%$. Dziś bowiem za 3,000 ściegów płaci się tyle ile poprzednio za 5,000, to jest jeden szyling.

— Przez jakiś czas cieszyli się paryżanie, iż potrafią robić dyamenty, tę przynajmniej sławę przypisywała opinja niejakiemu panu Gaudin, chemikowi. Nic z tego dotychczas i p. Gaudin ani się kusił o wyrobienie prawdziwego dyamentu t. j. skrystalizowanego węgla. Zato uczynił on ważny postęp w fabrykacji innych drogich kamieni. Wiadomo że kamienie te składają się głównie z krzemionki i glinki, albo też krzemionki połączonej z rozmaitemi solami. Chcąc wyrobić sztuczne, trzeba owe materje, w ilościach przez rozbiór wykrytych, zmięszać, na ogniu stopić i doprowadzić potem do krystalizacji. Tą drogą i p. Gaudin postępuje. Dotąd udawało mu się otrzymywać tylko mikroskopowe kawałki, dziś produkty jego pracy idą już do szlifierni. Kamienie bezbarwne prawie nie ustępują dyamentom, a szmaragdów jego nikt od naturalnych nie odróżni. Wszystkie są twardsze od stali.

— Po ulicach Paryża objeżdża jakiś farbiarz w powozie, na którym adres jego w rozmaitych kolorach, ze dwadzieścia razy jest powtarzanym. Koń zaś zaprzężony do tej jeżdżącej reklamy, budzi ogólne zajęcie i wesołość paryżan... jest bowiem cały pomalowany farbą jasno zieloną.

— W Austryi, loterye liczbowe rozpowszechniły się tak znacznie, że ciągnienia ich odbywają się codziennie. Demoralizacya też w niższych szczególniej klassach ludności, z tego względu jest przerażającą. Ostatniego nieraz krajcara mąż lub żona wynosi z domu, ażeby poprobować fortuny najczęściej bez skutku.

Dla dogodności publicznej otworzonym został nowy kantor Kurjera Warszawskiego przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 1340 wprost Włodzimierskiej w Składzie Papieru i Galanteryi E. Rylle.

— *Choroby sekretne*, tak męczyzn jak i kobiet, leczy prędko i radykalnie lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5 wieczorem. Z innemi chorobami pacjentów przyjmuje w popołudniowych godzinach. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej, w domu Sejdlera, Nr. 1372, nowy 67. — *Józef Bagieński.* (2—3) — 6638 — (10,144)

— *Choroby gardlane*: zapalenie, owrzodzenie, nabrzmienie błony śluzowej, ochrzypłość, utratę głosu (aphonia), cierpienia tuberkuliczne i syfilistyczne gardła, noworośle, leczy *specjalnie* przy pomocy *laryngoskopji D-r Kohn*, *ulica Królewska, dom Jeziorańskiego, 1062*, od 8 do $9\frac{1}{2}$ rano i od 3 do 6 po południu. Biednych bezpłatnie. (1—15) —6691— (15,023)

— Dr. *Tabaczyński*, po powrocie swoim przyjmuje chorych jak dawniej, w mieszkaniu przy ulicy Wareckiej, Nr. 3 nowy, od godz. 4 do 6 po południu — biednych leczy bezpłatnie. (1—3) —6746— (15,008)

— Dnia dzisiejszego otworzony został przy ulicy Wierzbowej, pod Nr. 638, główny skład maszyn amerykańskich do szycia, pod firmą Königsberger i Comp. —6747— (15,025)

— W tych dniach nakładem księgarni p. Aleksandra *Szleifsteina*, na prost kościoła Śgo Krzyża, wyszła kolorowana mappa Europy w 17 sekcjach.

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powstanie w Hiszpanji odniosło zwycięztwo. Wojska królewskie pod dowództwem margrabiego Novaliches, pobitemi zostały przez marsz. Serrano. Madryt powstał: utworzono juntę rządu tymczasowego, z ludzi należących do wszystkich głównych stronnictw. Królowa Izabella opuściła San Sebastian i schroniła się do Francji.

Oto są najważniejsze fakty, jakie temi dniami zaszły na półwyspie iberyjskim, a fakty niezaprzeczone, które przeszły już w dziedzinę historji. Uwagę publiczną zajmują teraz pytania, następującej treści: Czy to tylko prosta zmiana osób, czy radykalny wywrót dotychczasowych zasad i instrukcji? Czy zwycięztwo powstańców usuwa z Hiszpanji, tylko samą królowę Izabellę, czy całą zarazem jej dynastję? Nakoniec, czy kortezy rozstrzygną kwestję, ażali forma rządu ma być monarchiczną, lub republikańską?

Na te pytania, wypadki tylko same mogą dać pewną odpowiedź. Czekajmy zatem wypadków.

Piszą z Bajonny pod d. 30 z. m. wieczorem: królowa Izabella przybyła pod eskortą halabardzistów, do granicy francuzkiej, jadła śniadanie w Hendaye i o $2\frac{1}{2}$ przybyła do Biarritz, gdzie zabawiła przez kwadrans w towarzystwie cesarza, cesarzowej i następcy tronu. O $3\frac{1}{2}$ przybyła nadzwyczajnym pociągiem do Bajonny. W orszaku królowej znajdowali się: intendent jeneralny Marfori i b. minister Gonzalez Bravo. Królowa zamieszkała w Pau w zamku cesarskim.

Nawet i półurzędowe dzienniki francuzkie uważają sprawę królowej Izabelli za przegraną: jeżeli wierzyć można ich zapewnieniom, to rząd cesarski życzyłby sobie widzieć na tronie hiszpańskim księcia Asturji pod kierunkiem rejencji. Liberalne dzienniki są za ogłoszeniem ogólnej rzeczpospolitej iberyjskiej organa legitymistów są za przywróceniem prawowitości w osobie Don Karlosa VII. Mówią nawet o ruchach karlistów w baskijskich prowincjach. Królowa matka, Krystyna otwarcie miała oświadczyć, że jej córka nie utrzyma się na tronie, a hr. Girgenti, brat króla Neapolitańskiego, który miał dość odwagi udać się do Hiszpanji, dla walczenia za ostatni już tron w swej rodzinie, przez swój własny zrewoltowany pułk jazdy, wziętym został do niewoli.

Hiszpanja powinnaby pamiętać, że nagłe gwałtowne przeistoczenie wszelkich społecznych stosunków, nie może być na razie z korzyścią dla państwa. Rewolucja obecna dokonaną została przez pewną liczbę naczelników stronnictw niezadowolonych z dotychczasowego rządu, którzy jakkolwiek w niechęci swojej względem tronu, najzupełniej się zgadzają, wszelako w widokach, kto go teraz ma zająć, i czy ma być zajętym, ogromnie między sobą się różnią. Wymuszone milczenie, które właśnie co do tego punktu pojedyncze proklamacje zachowały, jest najlepszym tego dowodem. Byłoby niesłychanem szczęściem dla Hiszpanji, gdyby pomiędzy pojedynczymi naczelnikami nastąpiło przyjacielskie porozumienie, ale to nie jest nawet prawdopodobnem, i śmiało możemy powiedzieć, że to dopiero drugi, w dziwne i zajmujące sytuacje jeszcze bogatszy akt hiszpańskiego rewolucyjnego dramatu.

Pytanie, zkąd przywódcy powstania hojnie w pieniądze byli zaopatrzeni, gdy stanęli na wojennej widowni, rozstrzyga „Patrie", oświadczając, że udało się im u angielskich kupców dostać pożyczkę od 8 do 10 miljonów franków. Pożyczający, w razie niepowodzenia powstania i tak nie byliby poszkodowani, ponieważ dając pieniądze, obliczali oni głównie na to, że zamieszania powstańcze posłużą im, przemycić w najważniejszych handlowych punktach Hiszpanji towary angielskie trzykrotnie wyższą summę opłaty celnej wynoszące.

To co zaszło w Hiszpanji, odwróciło chwilowo uwagę ogółu od Francji i od kwestji wojennej; wszelako wieści niepokojące krążyć nie przestają. Powszechną zwraca uwagę powołanie pod broń pierwszej części rekrutów z r. 1867, a minister wojny czuwa nad niem z taką gorliwością i takim pośpiechem, że wezwania o stawiennictwo przesyłają już wprost od siebie wojskowi naczelnicy okręgów, a nie jak dotąd bywało, za pośrednictwem prefektów i władz cywilnych.

Poruszona przez angielską opozycję kwestja dotycząca zniesienia kościoła irlandzkiego, skłoniła jego reprezentantów do zwołania obecnie kościelnego kongressu, dla rozważenia sprawy z właściwego stanowiska. Kongress ten otwartym został w d. 28 z. m. w Dublinie, w obec 2,000 (według innych 3,000) słuchaczy. W mowie swej arcybiskup Dublina, wyraził swoje współczucie dla irlandzkiego kościoła.

Depesze wiedeńskiej „Presse" donoszą, że ministerstwo policji, wydało do urzędów podwładnych w Czechach rozporządzenie, ażeby zgromadzeń ludowych, żadną miarą nie dopuszczać, ale używszy całej powagi prawa, obchodzić się z uporczywymi bez żadnych niewczesnych względów: w dziennikach zaś wieczornych wiedeńskich, czytamy, że przeciwko kardynałowi arcybiskupowi pragskiemu, księciu Schwarzenbergowi i pozostałym czeskim biskupom, wyprowadzone jest śledztwo o zamieszanie spokojności publicznej, skutkiem wydanej przez nich do duchowieństwa czeskiego instrukcji, w jaki sposób traktować mają nowe prawo o małżeństwie.

Elektor Hesski, wyzuty z posiadłości swej w r. 1866 przez Prussy, rozesłał dworom europejskim protestację, przeciwko przywłaszczeniu jego praw przez koronę pruską. Jest to już cokolwiek za późno, gdyż ten książę, równie jak król hannowerski i książę Nassauski, byliby postąpili szlachetniej, protestując czynem, to jest nieprzyjęciem wynagrodzenia, jakie otrzymali za zrzeczenie się praw im służących, a ja-

kiego tem łatwiej odmówić mogli, skoro posiadają olbrzymie majątki ubezpieczone za granicą. Ich postępowanie przypomina postępowanie księcia Augustenburgskiego, który stanął jako pretendent do księstw nadelbańskich, zatrzymując jednocześnie w kieszeni wynagrodzenie, jakie mu Danja za zrzeczenie się swoich roszczeń zapłaciła. Protestacje i skargi elektora, nigdzie nie wywołują żywego współczucia.

Abissynja, mogłaby być przykładem dla wielu cywilizowanych krajów. Po śmierci Teodorosa, zburzeniu Magdali, i wycofaniu się wojsk angielskich, powszechne mniemanie przewidywało całą okropność wojny domowej o dziedzictwo tronu abissyńskiego. Tymczasem inaczej się stało. Gobazye i Kassai monarchowie ościenni, zamiast walczyć z sobą, podzielili się po bratersku spuścizną: pierwszy panuje na południu, a drugi na północy, i panuje najzupełniejsza spokojność w tym ciężko nawiedzonym kraju.

(W. T. B. Ind. bel., Le Nord, La France. Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg).

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 2 Października, godz. 11 m. 41 w nocy.

Barcellona. — Po pierwszych niepokojach odjechał Cheste. Junta pozostała władczynią miasta.

Madryt. — Nowaliches umarł z ran odniesionych.— „Gazeta Madrycka" stwierdza, iż utworzyła się junta tymczasowa, w skutek oświadczenia Manuela Conchy przed Madozem, że brat jego, prezes rady ministrów, pojechał do San Sebastjan złożyć urząd, uznając niezliwość utrzymania dawnego systematu.

ROZMAITOSCI.

OKROPNE PRZYSMAKI.

Opowiadano nam nieraz w dzieciństwie o fabrykancie smażonych pasztetów, który w XIV wieku w Paryżu zrobił sobie rozgłos i majątek, a który jak się pokazało, używał do nich mięsa dzieci wabionych przez siebie w tym celu łakociami i zabawkami. Drżeliśmy słysząc tę straszliwą historję, a w dojrzalszym wieku, śmieli się ze swojej łatwowierności, nie przypuszczając aby coś podobnego było rzeczywiście istniało.

Tymczasem dowiadujemy się i to z pewnością, że w Mequinez, jednem z znacznych miast cesarstwa marokańskiego, przemysł podobny przez lat dziesięć był praktykowanym.

Niejaki Gameirio sprzedawał tak zwane „*kefta*" czyli kawałki mięsa pieczonego na rószcie, i nawleczonego na drócik. Potrawa ta jest bardzo w używaniu w Marokko, a przekupnie *kefty* roją się tam literalnie, atoli żaden nie sprzedawał jej tyle jak Gameirio, którego kuchenne wyroby posiadały smak wytworny i właściwy sobie, a licznych zjednywały kupców. Dochody zatem Gameiria doszy do znakomitych, nieznanych w Marokko rozmiarów i po dziesięciu latach pracy zebrał sobie bardzo obszerną fortunkę.

W zeszłym tygodniu *assassa*, czyli stróże nocni, którzy odbywali patrol, posłyszeli jęki i westchnienia stłumione, wydobywające się przez okienko z domu Gemeiria.

Złożyli rapport o tej okoliczności, a nazajutrz odbyto rewizję u handlarza *kefty*. Przybywszy do piwnicy, sprawiedliwość znalazła ciało kobiety świeżo zamordowanej, porąbane na części i pozawieszane na ścianie w porządku, jak gdyby to było mięso prosto z jatki. W jednym kącie znaleziono dwadzieścia trzy czaszki żeńskie.

Zrozumiano odrazu, jaki to użytek robi Gameirio z mięsa swoich ofiar i łatwo sobie wyobrazić, że podobne odkrycie wywarło wrażenie w mieście a nade-wszystko pomiędzy lubownikami *kefty*.

Sułtan Mesquinez kazał przyprowadzić Gameiria i wydał wyrok, który natychmiast wykonano. Zbrodniarza wleczono przywiązanego za nogi do ogona końskiego po ulicach Mesquinez, biczowano na każdym zakręcie, a ciało jego pocięto żywcem w drobne kawałki.

DWORZEC KOLEI ŻELAZNEJ
przy ulicy St. Lazare w Paryżu.

Ażeby mieć wyobrażenie o ruchu na kolejach żelaznych w Paryżu, dość wspomnieć, że w niedziele i święta, ze samego jednego tylko dworca kolei żelaznej St. Lazare wychodzi dwieście trzy pociągi i tyleż przychodzi. Każdy pociąg zabiera do 700 osób, tak, że w dni te przejeżdża przecięciowo 284,000 podróżnych. Inne dni tygodnia są spokojniejsze, jak się samo z siebie rozumie, a mimo to, sto szesnaście pociągów opuszcza Paryż i tyleż do niego przybywa.

Dworzec przy ulicy St. Lazare ma siedmnaście platform, które o pewnych godzinach w dni świąteczne są wszystkie zapełnione. Ze wszech stron pociągi w ruchu, lokomotywy syczą albo piszczą na wszystkie strony, tłumy podróżnych wciskają się do wagonów, albo z nich wysiadają, ale wśród tego napozór chaosu, panuje wzorowy porządek.

Kiedy publiczność wybiera się czy to do St. Cloud na jaką uroczystość, czy do lasku Bulońskiego, dworzec St. Lazare expedjuje sześć pociągów w godzinę po jednej linji i tyleż ich przyjmuje. W roku zeszłym, d. 6 Czerwca, w dniu naznaczonym na odbycie przeglądu wojsk, na samej linii, wiodącej do Auteuil, administracia wyprawiła do godziny drugiej po południu 22,930 podróżnych.

Dworzec kolei St. Lazare, zajmuje powierzchnią 124,000 metrów i może przyjąć naraz dwadzieścia cztery kompletne pociągi.

— Temi czasy, pewien myśliwy polując w okolicach Kolonji, strzelił do kaczki, i szrót nieszczęśliwym wypadkiem oderwał psu jego, koniec ogona, ubijając jednocześnie kaczkę. Wierny swojemu obowiązkowi, pies pomimo bólu, poskoczył i przyniósł swemu panu w zębach tak kaczkę, jak i odstrzelony kawałek ogona, który starannie odszukał.

PTAKI.

Szarada—Bajka.

Siedząc *wszystek* nad wodą, gdzie zwykle siadywał,
Gdy słabo się z swym głosem na popis odzywał,
Rzekł drugi: — O mój bracie, tym sposobem przecie,
Trudno będzie byś rozgłos pozyskał na świecie.
— Cóż robić — odrzekł tamten — choć chęci najszczersze,
Jam jeden, was się chwali wspak *drugie* wprost *pierwsze*,
Wzajemnej adoracji krzyczycie głosami,
Jak ludzie, których zowią zwykle blagierami.

(Znaczenie zeszłej Szarady, *Żywoty*).

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

—*Wystawa obrazów ś.p. Simmlera* w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 7½ wieczorem. (60) —4626—

TRZEBA ZOBACZYĆ
AŻEBY WIDZIEĆ!
Teatr Pcheł dressowanych.

Pchły które pracują na komendę; ciągną wóz, przy którym pchła jako woźnica trzyma lejce; tańczą na linie, pchła w najmodniejszej damskiej sukni; dwie pchły pojedynkujące się z sobą; pchły obracające karuzel; pchła w łańcuszki okuta; skoczek napowietrzny i inne tego rodzaju produkcje, tak, że każdego przejmuje zdumienie i podziw, jak daleko sztuka człowieka dojść może. Jakkolwiek to, co tu podajemy jest niewiarogodne, to przecież jest prawdziwe i zajmujące do widzenia. Właściciel jest przekonanym, że każdy, kto przyjdzie na to widowisko, przyzna, iż oczekiwania jego przewyższonemi zostały.

Cena wejścia Kop. 25. Dzieci po Kop. 15.
„Teatr Pcheł" otwarty od godz. 11ej rano do 9ej wieczorem.
Hotel Lipski, ulica Bielańska.
(2—0) —6723—(14965)



WINOGRONA BADEŃSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (16—0) —6252—(14000)



Winogrona Krajowe,

sprzedają się w Składach Świec i Mydła Karola Scholtze i Spółki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej (17—30) —5920—(13267)



Ostrygi Holsztyńskie
z Flensburga,

otrzymał handel **Ant. Stępkowskiego.**
(8—0) (14597) —6536—



Meble i Fortepjany,



publicznie przez licytację w Radomiu dnia 14go i 15go, a w Kielcach dnia 18go, 19go, 20go i 21go, wyprzedanemi zostaną w Handlach pod firmą Kazimierza Henisza tamże.
(2—5) —6699(14956)



PIOTR ŚLIŻYŃSKI,
Nauczyciel Tańców Salonowych,

podaje do wiadomości, że będzie udzielać **Lekcji Tańców**, ciągle bez przerwy, tak u siebie w domu, jakoteż po domach prywatnych i pensjach; przytem nadmienia, że wyucza 6ciu Tańców najpotrzebniejszych w 20stu kilku lekcjach osoby, które wcale się nie uczyły i nigdy nie tańczyły; za dobre wyuczenie Nauczyciel zaręcza; mieszka przy ulicy Śto-Jańskiej pod Nr 11, na 1m piętrze od frontu, w domu Pana Lebanowskiego. (1—1) —6753—(5533)

E. RYLLE,
ulica Śto-Krzyzka, pod Nr 1340 wprost Włodzimierskiej.

Handel Towarów Saskich, Norymbergskich i Galanteryjnych, Skład Papieru, Cygar, Perfum, Kantor Pism Perjodycznych, obstalunków Węgla kamiennego i drzewa opałowego, egzystujący od lat 30, odpowiednio dzisiejszym wymaganiom, rozprzestrzeniony, poleca się doborem towarów świeżych, szczególniej do robót kobiecych zastosowanych.— Handel przyjmuje wszystkie interesa komissowe, które z największą akuratnością i pośpiechem załatwia.
(2—3) —6673—(14,479)

Wzywam uprzejmie Osobę z nazwiska niewiadomą, która się mieniła być żoną Malarza portretowego, i pozostawiła warunkowo zadatek Rs. 5 na Lokal, po który zgłosić się miała w 48 godzin, i tego nie dopełniła, aby się po odbiór takowego raczyła pofatygować do Rządcy domu Nr 649, ulica Przejazd, dom Naimskiego, dla uniknienia niepotrzebnych sporów. (2—2) —6683— (14908)



150 Sztuk Owiec młodych,

zdatnych do chowu, z cienką wełną, do sprzedania. Wiadomość w Dobrach Pawłowice pod miastem Tazrcynem. (3—3) —6612—(14786)

TEATR WIELKI

Jutro: **Adrjanna Lecouvreur.** (1sze wystąpienie pani *Modrzejowskiej).*
W Poniedziałek. **Marta.**

TEATR ROZMAITOŚCI

Jutro: **Dzwonek.—Tromb-al-ca-zar.— Icek zapieczętowany.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 21 Września (3 Paździer:) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Ruble	Żądano kop: sr.	Płacono Ruble	Płacono kop: sr.
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2				
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: $42\frac{1}{2}$				
Obligi skarbowe 100 rs:, (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	—	—	—	—
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	66	79	33
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	30	67	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	50	135	75
„ „ „ z r: 1866	133	50	133	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	65	50	64	75
Akcje Drogi żel: Warsz:-Bydgoskiej,	61	50	61	—
Akcje Głów: Tow. Ros: Dróg żelazn:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz:-Terес:	—	—	92	25
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Akcje Fabryczno-Łodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: $112^2/_9$ rs: — k:
Od Likwidacyjnych kop: $136^2/_3$
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. $119^5/_6$ — $119^7/_{12}$
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 39 rs. — k. —.
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 05 rs. — k. —.
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 94 k. $72\frac{1}{2}$ rs. $105\frac{1}{4}$

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 30 Wrześ: płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 15 do rs. 7 kop: 20; żyta od rs: 5 k: 32 do rs: 5 k: 50; owsa od rs: 3 k. — do rs: 3 kop. 15; gryki od rs: —kop: — do rs: —kop: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 30 Września za wiadro od rs r. 4 k. $17\frac{1}{2}$ do rs. 4 k: $23\frac{2}{3}$ za garn. od rs: 1 k: 36 do rs: 1 k. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej,— Redaktor, Wacław **Szymanowski**.

DODATEK.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr 217.

Sobota. — Dnia 21 Września (3 Października). — Rok 1868.

Przyjechali do Warszawy:

Bodengom Karol obyw: z Wielkiej-Brytanji nr 1714c; Hr: Ciecierski Stefan obyw: z Grodna nr 414; Czarnowski Zdzisław oby: z Kont z 1403; Głuchowski Ant: obyw: z Sieradza nr 1574c; Izbiński Ign: oby: z Kutna nr 613; Stokowski Stanisław obyw: z Rogowa nr 634a; Hr: Tarnowski Jan obyw: z Krakowa 2403a; Witowski Ant: oby: z Siedlca nr 1403.

Wyjechali z Warszawy:

Bąkowski Jan oby: do Ożarowa; Chociszewski Winc: oby: do Częstochowa; Nakwaski Bolesław obyw: do Nakwasin; Wzdulski Józef oby: do Korytna.

Wiadomości Literackie.

— **Zorzy** pisma ludowego Nr 40, wyszedł z druku i zawiera: Opowiadanie pana Michała (powieść, dokoń:); Piosenka młodości (wiersz); Raj odzyskany (d. c.); Różności; Dwaj chłopcy (przypowiastka); Kumoszka całego świata; Zagadka.

— **Tygodnik Illustrowany** Numer 40, wyszedł z druku i zawiera: Sen Iwana Czarnego (z drzewo:); Kronika tygodniowa; Przegląd teatralny Przegląd polityki zagranicznej; Płaskorzeźba na wikarji Śto-Michalskiej w Lublinie (z drzewo:); Żebracy z okolic Mołodeczny (z drzewor:); Codzienny pracowity żywot Onuferka, szkice F. Kostrzewskiego (z 6ma drzewo:); Przejazd przez szczyty Kaukazu, skreślił Kazim: Łapczyński; Korrespondencja od Redakcji; Kaplica Ogrójcowa (z drzewo:); Szachy; Rebus; Silni i słabi, powieść (d. c.); Rozmaitości; Nieśmiały, komedja w jednym akcie według Edwarda Paillerona: „Mur mitoyen", ułożył wierszem Kazim: Kaszewski (d. c.); Dodatek nadzwyczajny: Pierścień Amazysa, powieść p. Owena Meredith'a (dok:).

Książki po zniżonych cenach.

Arago Jakób. Od bieguna do bieguna i dwa Oceany. Wspomnienia z podróży, obrazy i szkice żeglarskie. 2 tomy. Cena poprzednia rs. 4 **obecnie rs. 1 kop. 50.**

Goehling Dr, Lekarz i poradnik włościański, czyli jak zapobiegać chorobom i jak je leczyć środkami prostemi pod niebytność lekarza. Cena poprzednia 60 kop.; **obecnie 25 kop.**

Korzeniowski Apollo Nałęcz, Komedja, dramat w 3-ch aktach i Strofy oderwane. Cena poprzednia rs. 1 kop. 35, **obecnie 30 kop.**

Kraszewski Józef. Dziś i lat temu trzysta. Studjum obyczajowe. Charakterystyka Reja z Nagłowic. Cena poprzednia rs. 1; **obecnie 40 k.**

Kraszewski Józef, Kopciuszek. Powieść w 6-ciu tomach. Cena poprzednia rs. 5; **obecnie rs. 1 k. 50.**

Niewiarowski Aleksander. Galerja konkurentów i konkurentek. Cena poprzednia 70 kop. **obecnie 15 kop.**

Przechadzki po Wilnie i jego okolicach, przez Jana ze Śliwina. Wydanie drugie poprawne dopiskami uzupełnione i planem miasta ozdobione Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie rs. 1.**

Tripplin. Dziennik podróży po Litwie i Żmudzi 2 tomy. Cena poprzednia rs. 2 k. 50, **obecnie 60 kop.**

Tripplin. Wycieczki Lekarza Polaka po własnym kraju, 4 tomy. Cena poprzednia rs. 5 k. 40 **obecnie rs. 1.**

Za przesyłkę pocztą dolicza się do każdego rubla 10 kop. Zapisujący wszystkie książki razem, kosztów pocztowych nie ponoszą. Skład główny w Księgarni i Składzie Nót **Mauryccego Orgelbranda**, przy ulicy Krak.-Przedm., Nr 1 nowy.

(5—15) —6043—

DZIEŁA
JÓZEFA KORZENIOWSKIEGO
ORAZ
BIBLJOTEKA NOWOCZESNYCH PODRÓŻY.
Po cenie zniżonej.

Księgarnia p. f. **Józefa Zawadzkiego** w Wilnie, pragnąc zbyć niewielką ilość pozostałych niżej poszczególnionych dzieł Józefa Korzeniowskiego, oraz piękny zbiór nowoczesnych podróży, postanowiła takowe w przeciągu 6-ciu miesięcy, po cenach znacznie zniżonych, podług poniższego wyszczególnienia wyprzedań.

W Warszawie Skład Główny nakładów pomienionej firmy, w księgarni P. **Michała Glücksberga**, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, dom Grodzickiego Nr 7 (411).

Dzieła Józefa Korzeniowskiego:

	CENA dotychczasowa rs. kop.	CENA obecnie rs. kop.
„Krewni," powieść 4 tomy	5—	2—50.
„Wdowiec" 2 tomy	2—50	1—25.
„Szczęście za górami," 2 tomy	2—25	1—12½.
„Ofiara i sumienie"	1—35	67½.
„Wędrówki oryginała"	1—50	75.
„Nowe wędrówki oryginała," 2 tomy	3	1—50.
„Powieści i opowiadania" Serja II	1	50.
Serja III Jedynaczka, Dwa śluby	1—20	60.
„Młody mąż" komedja	75	37½.
„Panna i mężatka" komedja	70	35.
„Wąsy i Peruka" komedja	45	22½.
„Konkurent i mąż," komedja	45	22½.
Bibljoteka najnowszych podróży:		
Tom I. Nowe światy p. Nibrych	1—20	60.
Tom II. Podróż do Spitzberga p. d'Aunet	1	50.
Tom III. Japonja, p. Fraissinet	90	45.
Tom IV. Lato na Bałtyku i morzu Północnem, p. Marmier	1	50.
Tom V. Ośm dni pod równikiem p. Carry	1	50.
Tom VI. Wychodźcy w Luzyanie i Krzysztof Kolumb, p. Lamartina	1	50.
Tom VII. Araukanja i jej mieszkańcy, p. Ig. Domejkę	90	45.
Tom VIII. Podróże humorystyczne Ars. Houssaye	1—35	67½.
Tom IX i X. Anglicy i Indje, p. Val-Beren	2	1.
Tom XI Opowiadania o nowym świecie, p. Thil. Charles	1	50.

Nabywający **jednorazowie** wyliczony zbiór dzieł **Józefa Korzeniowskiego**, składający się z 18 tomów kosztujący rs. 20 k. 35, a podług cen obecnie zniżonych rs. 10 k. 17½, otrzyma go za rs. 9. Również Bibljoteka podróży przy **jednorazowem** nabyciu zamiast ceny dotychczasowej rs. 11 k. 35 za rs 5 ustąpioną będzie.

Osoby na prowincji zamieszkałe, udając się wprost do nakładcy lub do składu głównego **kosztów przesyłki pocztą nie poniosą**. Na prowincji w Królestwie książki te sprowadzone być mogą, za pośrednictwem księgarzy: S. Arcta w Lublinie, H. Hurtiga i Mittwocha w Kaliszu, Goldhaara i Możdżeńskiego w Kielcach, Kempnera w Płocku, Kohna w Częstochowie i Petrokowie, Liebermana w Radomiu. (1—3) —6704—

Muzykalja za pół ceny.

Księgarnia **A. Dzwonkowskiego**, ulica Miodowa Nr 482 (nowy 6), wyprzedaje **resztę** znajdujących się w niej na składzie Muzykalji po cenach **o połowę zniżonych**, a to w przeciągu **3ch tygodni od daty dzisiejszej**, po którym to czasie żadnych Muzykalji w tej księgarni dostać nie będzie można. Są tam między innemi, Kompozycje Łady, na skrzypce i fortepjan; Müncheimera Boga-Rodzica, Otton Łucznik, etc.; A. Kratzera, Zbiór tańców narodowych polskich, (Mazurów, Polonezów, etc.); Jarońskiego, Dumka (Wspomnienia Ukrainy); Moniuszki, Smętność;

Monczyńskiego, Polonezy, Fantazje, Warjacje, etc.; Sosnkowskiego, Fantazje, Mazury, Polki, Polonezy, etc., i bardzo wiele innych których tu nie wymieniam.

(1—3) —6740—

Księgarnia i Skład Nut Muzycznych

GEBETHNERA i WOLFFA,

w WARSZAWIE,

otrzymała następujące nowe dzieła:

Buszard Ludwik: Genjusz Grecji i tegocześni malarze francuzcy: Dawid, Ingres, Hippolit Flandrin, Eugenjusz Delacroix. Studjum krytyczne. Warszawa 1868. Kop. 45.

Chotomski Bolesław Prawdzic: Rzecz o Towarzystwach zabezpieczeń od ognia i zabezpieczenia bytu Toruń 1868. Kop. 20.

Flammarion Kamill: Wielość światów zamieszkiwanych. Studjum w którem wykładają się warunki zamieszkalności ziem niebieskich, roztrząsane ze stanowiska astronomji, fizjologji i filozofji naturalnej. Z pięcioma tablicami figur astronomicznych. Z drugiego wydania francuzkiego przełożył po polsku J. Waga. Warszawa 1868. Rs. 1 Kop. 50.

Gregorowicz T.: Najlepsze przepisy do robienia doskonałych konfitur, konserw, komputów i t. d. Wydanie drugie, poprawne. Lwów 1868. Kop. 30.

Kraszewski J. I.: Kamienica w długim rynku. Powieść. Warszawa 1868. Kop. 90.

Kremer Józef: Grecja starożytna i jej sztuka, zwłaszcza rzeźba. (Streszczenie wykładów, mianych przez autora w szkole sztuk pięknych w Krakowie, w półroczu zimowem w 1866/7. Poznań 1868. Rs. 2.

Libelt Dr Karol: Koalicja kapitału i pracy. Poznań 1868. Kop. 50.

Stadnicki Kazimierz: Bracia Władysława-Jagiełły Olgierdowicza. Jako dalszy ciąg „Synów Giedymina.“ Z tablicami genealogicznemi. Lwów 1867. Rs. 1 Kop. 80.

Verba Veritatis, czyli Słowo Podolanina do moich współbraci Polaków mieszkających w zachodnich gubernjach C. R. Kijów 1868. Rs. 1 Kop. 20.

Walewski Antoni: Historja wyzwolenia Polski za panowania Jana-Kaźmierza. (1655—1660). Tom II. Kraków 1868. Rs. 2.

Węclewski Zygmunt Dr Fil: Słownik łacińsko-polski do autorów klassycznych. Wydanie drugie, poprawne i pomnożone. Kraków 1868. Rs. 2 Kop. 50.

Wernic Henryk: Przewodnik wychowania. Warszawa 1868. Rs. 1 Kop. 20.

Wieczór L. S.: Eurypides nieprzyjaciel kobiet. Studjum z literatury greckiej, podług źródeł klassycznych. Warszawa 1868. Kop. 25.

Wieczór L. S.: Parmenides, filozof z Elei, jego nauka i jej znaczenie z poglądem na rozwój filozofji i prawdziwe znaczenie tej nauki. Warszawa 1868. Kop. 40.

(3—3) —6204—

DONIESIENIA.

— *Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Starozakonnych w Warszawie.* — Podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 23 Września (5 Października) r. b., o godzinie 1ej z południa, odbędzie się w Kancellarji Szpitala tutejszego, głośna licytacja in plus na sprzedaż jabłek rajskich na użytek religijny nie zakupionych. Sprzedaż rzeczonych jabłek rajskich na konfitury, odbędzie się partjami po 20 sztuk, a to za gotowe pieniądze zaraz po przybiciu płacić się mające.

(2—2) —6710—(D. W.)

BISZKOPTY

Z EKSTRAKTU MIĘSNEGO

LIEBIGA

z fabryki Peek Fraen et Comp. w Londynie, polecenia godne dla podróżujących, słabych i rekonwalescentów, a w szczególności dla małych dzieci, jako pierwszy posiłek po pokarmie. Składy główne u PP. Aug. Ferd. Galle, Ludwika Spiess, J. Mrozowskiego i Leona Gradowskiego.

(4—6) —6375—(14,147)



Bardzo ważna wiadomość.

MAGAZYN MEBLI

w Warszawie przy ulicy Miodowej, w domu Wgo Lessera, pod Nr 490/1 istniejący.

W tymże Składzie przez krótki jeszcze tylko czas odbywać się będzie **Wyprzedaż Mebli** wszelkich wyrobów po **cenie niżej kosztu.** Właściciel polecając swój Skład względom Szan. Publiczności, zapewnia, iż każdy kupujący pomimo niepraktykowanej dotychczas taniości, znajdzie tu do wyboru wszelkie gatunki Mebli eleganckiego fasonu i urzędowej roboty.

(3—3) —6596—(13321)

JAN GĘBICKI,

były Lekarz Wojskowy, posiada **Sposób Leczenia** w kilku minutach bez powrotnie **Bólu Zębów i Fluksji**, nadto usuwa niemiły zapach z ust, z przesyłką pocztową rs. 3. Mieszka przy ulicy Wspólnej, w prawo od Kościoła Parafjalnego Sgo Alexandra, Ner 1637, dom Wgo Gutowskiego. Zastać go można **z rana do 10ej, a po południu od 2ej aż do wieczora.**

Tamże jest **POKÓJ** do najęcia.

(1—3) —6731—(1734).

PALTOCIKI jesienne damskie, od rs. 13 za sztukę.
KAFTANIKI i OKRYCIA, oraz KOSTJUMY z różnych materjałów francuzkich i angielskich, w fasonach najnowszych i po cenach najumiarkowańszych, po powrocie właściciela z Paryża, otrzymał

MAGAZYN OKRYĆ DAMSKICH

JÓZEFA MATUSZEWSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod filarami, Nr 497a.

(5—6) —6002—(13,442)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

M. ŻYŻYNA,

Przy ulicy Senatorskiej, w domu Piotrowskiego pod Ner 496, nadszedł znowu transport **KAWIORU** świeżego Astrachańskiego, i prasowanego serwetowego takiegoż, oraz **Buljonu** wołyńskiego, **Groszku i Sera** zielonego, **Musztardy** prawdziwej sareptskiej i **Mąlin** suchych. **M. ŻYŻYN.**

(1—3) —6742—(14585),

Z powodu wyjazdu jest do sprzedania: **LUSTRO** duże w złoconych ramach i **KANAPA** jesionowa, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Wspólnej, w domu Kwiatkowskiego, pod Nr 1635, w drugiem podwórzu, na 2m piętrze, po lewej stronie. (1—1) —6735—(14996)

DOM HANDLOWO KOMISSOWY

ALEKSANDRA EPSTEIN,

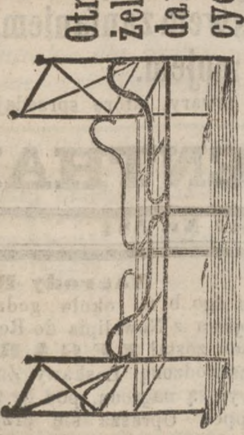
ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasińskich.

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedziel i Świąt uroczystych, po godzinach 9-ej rano do 5-ej po południu.

Otrzymał znaczny transport **ŁÓŻEK** żelaznych zagranicznych dużych składanych i łatwo przenosić się dających, które po cenie

RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łóżek składanych dziecinnych.



(9—15) (—4292—(6681)

DO GŁÓWNEGO SKŁADU

KAWIORU

przy ulicy Senatorskiej, w domu W-go Piotrowskiego 3-ci sklep od rogu ulicy Miodowej.

Nadszedł drugi i trzeci transport **Kawioru** świeżego astrachańskiego; **Buljonu** wołyńskiego, **Groszku i Sera** zielonego, oraz pierwszy transport **Łososia** wędzonego. **B. Miedwiednikow'**

(2—3) —6717—(14,317)

DRZEWO

OPAŁOWE W SĄŻNIACH,

Sosnowe, Olszowe, Brzozowe i Dębowe,

suche i zdrowe,

z natychmiastową odstawą, po cenie umiarkowanej, dostać można w Składzie moim, przy rogu ulicy Solec i Alei Jerozolimskiej pod Nr 2958. **IGNACY KORAL.**

Obstalunki przyjmują się:

W Handlu Win Wgo Potrzebskiego, róg Nowego-Światu i Chmielnej.

W Kantorze Loterji i Składzie Cygar Wgo Zweigbauma, Nowy Świat, wprost Gimnazjum Ruskiego.

W Składzie Cygar Wgo Silbersteina, ulica Czysta.

W Kantorze Lotérji i Składzie Cygar Wgo Gabrjela Neumarka, ulica Senatorska, wprost Zarządu Ober-Policmajstra.

W Handlu Win Wgo H. Winawera, Krakowskie-Przedmieście, wprost Kopernika. (2—3) —6661—(14851)

NAUCZYCIELKA w średnim wieku, wysoko uzdolniona, mówiąca płynnie trzema językami, życzy udzielać u siebie Konwersacji na godziny, także i Korrepetycji, albo przyjąć parę Panienek na stół i stancję. Wiadomość przy ulicy Piwnej Nr 112, gdzie Skład Chleba Parowego. — Tamże jest do sprzedania **FUTRO męzkie** zupełnie w dobrym stanie, i **SKLEP** do odstąpienia z Chlebem i Dystrybucją. (3—3) —6614— 14788)

Potrzebną jest Bona,

lat średnich, do dziecka 4-letniego, Szwajcarka lub osoba poprawnie posiadająca język francuzki i mogąca przedstawić dobrą rekomendacją. Wiadomość codziennie w Aleach Jerozolimskich, Nr 28. dom P. Dobrowolskiego, na 1-em piętrze na lewo.

(3—3) —6589—(14,718)

Wielki Żyrandol

do Sali Koncertowej, lub innego podobnego Zakładu publicznego, ozdobny w Kwiaty i Liście, z Blachy lakierowanej, do 10ciu Lamp kamfinowych i kilka odpowiednich Świeczników, jest do sprzedania w Fabryce Karola Mintera, przy ulicy Smolnej Nr 1290 (nowy 20), róg Nowego-Światu.

(2—3) —6660—(14849)

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN,

przy ulicy Elektoralnej, Nr 795 naprzeciw Banku

nadszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angielskiego, „Robinsa i Komp." z Londynu.

CEGŁY ogniotrwałej, „Ramsay i Cowen."

GLINY ogniotrwałej.

KOKSU i WĘGLI kamiennych kowalskich.

TEKTURY smołowcowej i BLACHY żelaznej do krycia dachów, wszystko prawdziwe Angielskie i w najlepszym gatunku. (809—1771)

ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr. 584

Mam zaszczyt uprzejmie donieść, że nowo otworzywszy stały Magazyn Płótna prawdziwego lnianego, nakryć stołowych, oraz gotowej Bielizny mężkiej i damskiej, główną dążnością moją jest, uzyskanie jak najlepszej reputacji i zaufania Szanownej Publiczności sprzedażą towarów doborowych z fabryk renomowanych i znanych, jako to: Hollenderskich, Saskich, Irlandzkich, Willnerowskich, Szlązkich i t. d., przy ulicy Długiej, Hotel Niemiecki, Nr 584, dom W-go Roeslera.

CENY STAŁE.

BARDZO NIZKIE, GDYŻ LICZĘ NA MAŁY PROCENT, A CIĄGŁĄ SPRZEDAŻ,

a mianowicie:

Sztuka płótna Szlązkiego, łokci 60, rs. 9.
Sztuka płótna familijnego, łokci 60, rs. 11.
Sztuka płótna z białej przędzy, łokci 54, rs. 10.
Sztuka płótna Willnerowskiego, łok. 60, rs. 12.
Sztuka płótna Saskiego, z 3-ch nitek kręconych, łokci 60, rs. 13.
Sztuka płótna Billenfeldzkiego, łok. 60, rs. 15.
Weby wiejskiej, łokci 66, rs. 15.
Weby Irlandzkiej, łokci 66, rs. 18 kop. 50.
Weby Willnerowskiej. łok. 72 rs. 22 k. 50.
Weby Hollenderskiej, łokci 72, rs. 25.
Sprzedaje się także w pół sztukach.
Naturalne weby płócienne na prześcieradła 3 łokcie szer. mające, łokieć od k. 50.
Płótno na rolety i na maglowniki w różnych gatunkach.
Płótno domowe, łokieć od kop. 17.
Perkale białe w różnych gatunkach, łokieć od kop. 11.
Weby ponsowe na wsypki, łokieć od kop. 30,
Drelichy na materace, łokieć od kop. 17
Prawdziwe angielskie kołdry pikowe od rs. 4.

I DROŻEJ

$1/2$ tuzina chustek czysto lnianych, rs. 1.
$1/2$ tuzina chustek batystowych, rs. 1 k. 60.
Obruski białe i kolorowe na stół od k. 60.
$1/2$ tuzina deserowych Serwet, od kop. 60.
Chustki fularowe w różnych gatunkach rs. 1 kop. 50.
Sztuka ręczników gospodarskich, łok. 27 rs. 2.
Garnitur na 6 osób damast od rs. 3 k. 50.
Garnitur na 12 osób, rs. 6 kop. 50.
Serwety wełniane, od rs. 2.

I DROŻEJ

KOSZULE z przędziwa ręcznego płótna tak mężkie jak i damskie od rs. 1 kop. 50.
KOSZULE mężkie z białej przędzy cienkiej w formie kamizelki i z zakładkami rs. 2 kop. 50.
KOSZULE cienkie Irlandzkie lub Hollenderskie rs. 4 kop. 25.
KOSZULE kolorowe, rs. 1 kop. 65.
GORSY webowe do koszul od k. 40 i drożej.
KALESONY białe płócienne ręcznej roboty, od kop. 90.

Posiada także Magazyn znaczny zapas Hollenderskiej i Batystowej Weby, oraz Ręczniki i Garnitury na 6 i 12 osób, także i pojedyńczę obrusy białe i kolorowe prawdziwe Hollenderskie, sprzedają się po bardzo nizkich cenach.

Obstalunki w Królestwo i Cesarstwo od rs. 50 będą na zamówiony czas akuratnie i sumiennie wykonywane.

Polecając Magazyn mój nowy łaskawym względom Sz. Publiczności, proszę uprzejmie o zaszczycanie mnie swem zaufaniem, a z którego wywiązać się chlubnie będzie zadaniem mojem.

Za rzetelność miary i prawdziwość płótna, oraz za wszelkie inne towary, które sprzedają się w mym magazynie, zarącza firma.

(1—1) —6730—(9342)

S. LILIENTHAL.

ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr. 584

ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr. 584.

ULICA DŁUGA HOTEL NIEMIECKI Nr 584

Jest do sprzedania za przystępną cenę



Garnitur Mebli mahoniowych,

rypsem krytych; składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzeseł; i Stołu przed Kanapę, oraz Szesląg prawdziwą skórą kryty; Biórko, Lustro i stolik do kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, Nr nowy 5ty, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszkania. (3—3)—6578—(4206)

Nagrody Rs. 5.



Dnia 2go b. m. około godziny 4ej po południu, w przejściu z Nowolipia do Rogatek Powązkowskich, zgubiony został **ZEGAREK** Złoty Damski z Emalją już uszkodzoną. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić takowy za powyższą nagrodą, pod Nr 2427 przy ulicy Nowolipie do P. Rappel. Uprasza się przytem PP. Jubilerów i Zegarmistrzów o zwrócenie uwagi na takowy i zawiadomienia poszkodowanej. (1—1) —6738—(14998)

KORZYSTNE UBEZPIECZENIA



NA ŻYCIE, ORAZ POSAGOWE

z kombinacjami w kraju naszym dotychczas nieznanemi w ces. król. uprzywilejowanem Tryestyńsko-Weneckiem Towarzystwie Ubezpieczeń

ASSICURAZIONI GENERALI,

założonem w roku 1831, zostającem pod kontrolą właściwych Rządów, **ze wszystkich podobnych zakładów najbardziej rozpowszechnionem na kontynencie Europejskim.**

Fundusz gwarancyjny Towarzystwa we większej części na nieruchomościach ulokowany, przewyższa podług bilansu w Listopadzie r. z. ogłoszonego summę:

26 MILJONÓW GULDENÓW AUSTRJACKĄ MONETĄ

a mianowicie:	kapitału zakładowego	4,200,000
	kapitału rezerwowego	1,284,200
	funduszu rezerwowego na pokrycie bież. ubezpieczeń	12,371,300
	rocznego dochodu ze składek i procentów	8,188,000

Summa przez Towarzystwo po koniec 1866 wypłacona tytułem wynagrodzeń dochodzi, stosownie do corocznie ogłaszanych wykazów szczegółowych . . . . . . guld. austr. mon. 63,247,595

Dywidenda zaś, czyli **obniżenie składek przy ubezpieczeniach kapitałów pośmiertnych wynosi**

w roku bieżącym 78¼ %

Przy asekuracji od ognia może każdy żądający ubezpieczenia prawem dozwolonego, dający rękojmię porządku i oględności na **wyjątkowo korzystne warunki** z wszelką pewnością liczyć.

Na wypadek strat, Towarzystwo zachowuje wzorowe postępowanie tak w obliczeniu należytości jako też śpiesznem jej płaceniu; nie było zatem w Królestwie wypadku, **ażeby ktokolwiek z poszkodowanych narażonym został na sądowe, a nawet polubowne spory.**

Ustawy obowiązujące zaspokajają zupełnie interes ubezpieczonych, albowiem według zasadniczych podstaw tego Towarzystwa, niema ewentualności, któraby przyprowadzić mogła do materjalnej niemożności uiszczenia się z zobowiązań.

Bliższe informacje udzielają tak PP. Ajenci specjalni, jako też sam akredytowany Reprezentant Towarzystwa

JULJUSZ K. OSTROWSKI

Biuro Centralne dla Królestwa Polskiego przeniesionem zostało z ulicy Mazowieckiej na Senatorską, pod Nr 471c, plac obok Resursy Kupieckiej.

(6—24) —4106—(9390)

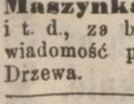
Dla braku miejsca rozmaite nowe **MASZYNY**, jako to: **Mlockarnie parokonne, Mlockarnie** do **prostej słomy, Sikawka** na 4ch kołach, **Młynek** do **szrótowania** zboża, **Pralnie, Maszynka** do **robienia masła** z świeżego mleka i t. d., za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Pawiej Nr 2326 lit. C, gdzie Skład Drzewa. (3—3) —6498—(14487)

Dnia 1go b. m. w bocznej alei Saskiego Ogrodu przy Aldanie Wody sodowej, pozostawioną została

Portmonetka,

zawierająca Rs. 32 i około Kopiejek 40. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić Właścicielowi zamieszkałemu pod Nr 878 (3) przy ulicy Ogrodowej, za wynagrodzeniem.

(1—1) —6729—(14962)



We Wtorek, to jest 24 Września (6 Października), o godzinie 12ej rano, odbędzie się, w Ujeżdżalni przy ulicy Królewskiej, Licytacja na sprzedaż **K O N I** wybrakowanych z Pułku Lejb Gwardji Ułańskiego Jego Cesarskiej Mości.

(2—2) —6721—(14955)

Przy bardzo porządnej i przyzwoitej Familji w Berlinie, mogą być pomieszczeni

Dwaj Pensjonarze.

Wiadomość w Redakcji niniejszego Pisma, gdzie bliższe szczegóły wskazane zostaną. (1—3) —6726—(14963)

EKSTRAKT MIĘSNY
LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją professorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryzkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorjum **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebig.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku	½ funta ang. w słoiku	¼ funta ang. w słoiku	⅛ funta ang. w słoiku
Rs. 4 kop. 30	Rs. 2 kop. 20	Rs. 1 kop. 15	kop. 60

PP. handlującym odstępuje się RABAT, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig,s Extract of Meat Company
LIMITED LONDON

(23—104) —4697— Jeneralny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

N i e m k a

przybyła w tych dniach z prowincji, życzy sobie przyjąć obowiązek do Zarządu Domem lub za Bonę. Wiadomość przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 38, na 3m piętrze od tyłu.
(1—3) —6718—(14960)

W Dobrach Miłkowice w Powiecie Turekskim położonych, jest około

Ośmiu Tysięcy Szczepów,

z najpiękniejszych gatunków: Jabłek, Gruszek, Czereśni i Śliwek. Cena jednej sztuki Kop. 45. (1—4) —6724—(14961)

Kolonja Helenówek,

w Dobrach Helenów, w blizkości stacji Drogi żelaznej Pruszków położona, rozległości około dziesiatyn 20 (morgów 39) mająca, wraz z Zabudowaniami dostatecznemi, sprzedaną będzie w drodze subhastacji w Trybunale Cywilnym w Warszawie w dniu 24 Września (6 Października) r. b., o godzinie 10ej z rana. Wadjum Rs. 600. Licytacja rozpocznie się od summy Rs. 750. Warunki przejrzeć można w Kancellarji F. Grajnerta, Patrona, pod Nr 586B przy ulicy Długiej.
(1—1) —6733—(D. W.)

Jest do sprzedania za umiarkowaną cenę

Garnitur Mebli, Masiv Mahoniowy,




świeżego fasonu, mało używany, rypsem kryty, składający się: z Kanapy, 2ch Foteli, 6 Krzeseł, Stołu przed Kanapę, tudzież Szafa rozbierana; Szafka do bielizny, Tualetka duża damska, 2 Łóżka, Kozetka, 6 Napoleonek skórą Amerykańską krytych, dwa Lustra, Stolik do kart, Biurko, wszystko mahoniowe; także dwa Dywany i Firanki do 2ch okien.— Ulica Śliska, drugi dom od rogu Twardej, po prawej stronie, a trzecia brama w parkanie, Nr 1467, nowy Nr 35, gdzie Stróż miejscowy wskaże. (3—6) —6577—(11319).



Do sprzedania przy ulicy Nowo-Senatorskiej pod Nr 3 (634B), na 2m piętrze od frontu, **GARNITUR MEBLI Mahoniowych**, złożony z 2ch KOZET, 2ch STOLIKÓW, 2ch FOTELI i 6ciu KRZESEŁ. **Łóżko** wielkie orzechowe z Materacem włosiennym; **Salopa** jedwabna rypsowa, popielicami podszyta, bez kołnierza; Dwie **Mufki** tumakowe; **Kołnierz** i **Mufka**, gronostajowe.
(3—3) —6624—(14782)

SKŁAD WYROBÓW LNIANYCH
Z FABRYKI ŻYRARDOWSKIEJ,
oraz wyrobów wełnianych i bawełnianych na suknie damskie,
J. KACZYŃSKIEGO & COMP.,

przy ulicy Senatorskiej, w domu dawniej Petyskusa, obok kościoła, Nr 473b, (nowy 25).

Otrzymał w tych dniach znaczny transport wyrobów wełnianych na suknie damskie jesienne i zimowe i sprzedaje takowe od rs. 6 za suknię. Barchany zaś w różnych kolorach i deseniach od 18 kop. za łokieć.

(2—3) —6606—(14,777)

DRZEWO OPAŁOWE

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznięcia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c**, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop**. się liczy.

1 sąż. kub. drzewa sos. such. i smol. z odstaw.	rs. 9 k. 50	1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką	rs. 10
1/2 „ „ „ „ „ „	4 „ 75	1/2 „ „ „ „ „ „	5
1/4 „ „ „ „ „ „	2 „ 37 1/2	1/4 „ „ „ „ „ „	2 k. 50.
1 sąż. kub. drzewa **brzozowego** z odst.	rs. 11 k. 25	1 sąż. drzewa **brzozowego** łupanego	rs. 12
1/4 „ „ „ „ „ „ „	2 „ 81	1/4 „ „ „ „ „ „	3

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partje kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie.

Dla punktualności w dostawie Drzewa, uprasza się o zamawianie dniem pierwej.—Bez zaliczenia należności przy obstalunku, drzewo nie będzie odstawione.—Furmani obowiązani są drzewo na wskazane miejsce z woza złożyć, a w żadnym razie nie mogą takowego wnosić na piętra lub układać w piwnicach lub drwalniach.

(3—5) —6497 — (10,073)

Do sprzedania:

Lustro starożytne, z malowaniem historycznem; **2 Sztychy dawne, 2 duże Medale i Monety**, **Dywan perski** nader piękny, **Szal czarny** zarabiany, **Haft sądowy** Vtej klassy, **Kapelusz** z Galonami IVtej klassy, **Mundur professorski** galowy i **Wice-Mundur**, nowe; w Sklepie K. Nahke, wprost Saskiego Placu, Nr 390, Krak.-Przedm. Ktoby miał do zbycia **Tualetę** czyli **Lustro damskie** srebrne lub platerowane, pięknej roboty, **Zegar** bronzowy ścienny staro-świecki, oraz **Koronki** dawne damskie, raczy zgłosić się tamże. Osoby z prowincji porozumią się listownie.

(1—1) —6736—(14955)



Fortepjan Palisandrowy

z całym Blatem metalowym, z pięcioma Szprejcami, używany, z Fabryki Kralla i Seidlera, jest do sprzedania za umiarkowaną cenę, przy ulicy Marszałkowskiej Nr 1372*a* (nowy 69), mieszkania Nr 23.

(1—3) —6737—(14997)

Ważna Wiadomość

dla Panów Majstrów Stolarskich.

SKŁAD FORNIERÓW,

w Warszawie, przy ulicy Marjańskiej, pod Nr 1087 F.

Podpisany utrzymujący od lat kilkunastu Skład **Fornierów**, podaje do wiadomości Panów Majstrów Stolarskich, iż sprowadziwszy obecnie znaczny transport Fornierów i Drzewa: Mahoniowych, Palisandrowych i Orzechowych; przedaje takowe **po cenach daleko niższych** niż dotąd, i niż ktokolwiek inny sprzedawać jest w stanie: **o czem każdy kupujący naocznie przekonać się może**.

Nadmieniam przytem, iż równocześnie otrzymałem znaczny transport **DRZEWA ORZECHOWEGO**, Węgierskiego, Francuzkiego i Amerykańskiego.

Obstalunki z prowincji zostają sumiennie załatwione, szybko i akuratnie na przeznaczone miejsce odesłane.

Izydor Imbryczek.

(1—3) —6711—(14,177)

L U N E T A

z Fabryki Maerz et Söhne w Monachium, z szkłem objektywnem średnicy 39 linji, o 7 wyciągach, długa łokci 2 i 1/2, zostawioną jest do sprzędania za cenę o połowę niżej kosztu, w Zakładzie Optycznym P. Juljana Wejsblum, przy ulicy Nowo-Senatorskiej Nr 477*a*, obok Apteki.

(3—3) —6607—(14791)



Powóz na cztery osoby i Kareta

na tyleż osób, w dobrym stanie, z Fabryki Koryckiego, są do sprzedania za przystępną cenę. Wiadomość w domu Instytutu Wód Mineralnych, przy ulicy Granicznej pod Nr 1077A, u Stróża w bramie.

(1—3) —6739—(14999)

Znany od lat trzydziestu

PŁYN

wygubiający na zawsze nagniotki bez użycia ostrych narzędzi, jakoteż wszelkiego rodzaju odzięblenia, jest do nabycia każdegoczasu w Sklepie Rozmaitości Pana **Nake**, przy ulicy Krak:-Przed:, w domu obok Kościoła Śgo Józefa Opieki i Sklepu Broni P. Bekera, wprost Saskiego Placu, na miejscu kosztuje rs. 1, Pocztą zaś rs. 2. (1—3) —6732—(1259.)

W domu nowo wybudowanym przy ulicy Nowolipie pod Nr 2427, **za zniżoną cenę**,

L O K A L E

do najęcia od 1go Października r. b., do Śgo Jana 1869 r.:

Na 1m piętrze: 4 Pokoje, Sala z Balkonem, Przedpokój, Kuchnia, Spiżarnia, Piwnica, Komórka na drzewo i Wygódka, za Rs. 240.

Sklep z wielką Izbą, za Rs. 120.

Dwa małe Lokale w oficynie. (1—2) —6727—(14964)

W DOMACH BANKIERA

Stanisława Lessera,

przy ulicy Miodowej Nr 490/1:

w każdym czasie do wynajęcia:

Dwa LOKALE frontowe, składające się: z Salonu z Balkonem, z 5ciu Pokoi, Przedpokoju, Kuchni, i t. p.

SPICHRZ piętrowy z Windą, na Skład Towarów, gdzie obecnie mieści się Skład Mebli, oraz Suteryna na Mieszkanie.

Przy ulicy Rymarskiej Nr 742,

wprost Zarządu Finansów:

SALON z Balkonem, Pokoi 4, z Werendą i Kuchnia, i t. p.

Wiadomość na miejscu u Rządcy domu, lub w Kantorze Właściciela domu. (1—6) —6722—(14954)

Dwa Pokoje z Meblami,

na dole od frontu, do odnajęcia od dnia 13go Października, przy ulicy Śto-Krzyzkiej Nr 1346G. Wiadomość w bramie na prawo. (2—3) —6697—(14945)

W domu przy ulicy Święto-Jerskiej, pod Numerem 1776 litera a.

WIADOMOŚĆ

DLA WŁAŚCICIELI CUKROWNI.

SPICHRZ obszerny o 5-ciu bramach nowo wyrestaurowany, z dogodnym wjazdem do wynajęcia każdego czasu na Skład Cukru.

DLA FABRYKANTÓW CYGAR.

CAŁA OFFICYNA parterowa, wraz z dogodnym placem, do wynajęcia na Fabrykę Cygar od Ś-go Michała r. b.

DLA UTRZYMUJĄCYCH OMNIBUSY I DORÓŻKI.

STAJNIA obszerna na 20 koni, wraz z Wozowniami i Mieszkaniem, do wynajęcia każdego czasu, razem lub częściowo.

DLA STELMACHÓW.

LOKAL na warsztat stelmachski, do wynajęcia każdego czasu, (takowy w tym domu od lat 40-stu egzystuje).

DLA PIEKARZY.

PIEKARNIA w budynku murowanym, do wynajęcia każdego czasu, z warunkiem ulepszenia jej budowy kosztem właściciela domu.

MIESZKANIE Z OGRODEM.

składające się z kilku Pokoi i Salonu, do wynajęcia od 15-go Października r. b., które łatwo może być podzielone na trzy mieszkania.

Oprócz powyższych Lokali, znajdują się jeszcze DWA MIESZKANIA po rs. 120 rocznie i jedno za rs. 90 rocznie.

Wiadomość na miejscu u Rządcy lub w Składzie Herbaty L. Krupeckiego, wprost Kopernika.

W domu przy ulicy Święto-Jerskiej pod Numerem 1776 litera a.

(3—3) —6658—(14,885)

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.